

Piśmiennictwo

1. Durbin G. C.: J. Am. Vet. Med. Assoc. 130, 7, 280, 1957.
2. Durbin G. C., Di Lorenzo J. J., Randall W. A., Wilner J.: Antib. Annual. 428, 1953—1954.
3. Frye G. R., Weiser H. H.: Poul. Sci. 37, 633, 1958.
4. Grove C., Randall A. W.: Assay Methods of Antibiotics. A Laboratory Manual. New York 1955.
5. Liebscher W.: Mitteilungen für Tierhaltung. 11, 1, 1955.
6. Raica N., Heywang B. W., Kemmerer A. R.: Poul. Sci. 35, 884, 1956.

Adres autora: Krystyna Rzewniś, Warszawa, Starościeńska nr 5.

Жевниś К., Венцлавек Б. СОДЕРЖАНИЕ ХЛОРТЕТРАЦИКЛИНА В ЯЙЦАХ КУРИЦ ПОЛУЧАЮЩИХ В КОРМЕ АНТИБИОТИК.

1. Обнаружено присутствие хлортетрациклина в 20 % исследованных яйцах куриц, получающих антибиотик в корме в питательной дозе.

2. Обнаружено присутствие хлортетрациклина в 90,4 % исследованных яйцах куриц, получающих 100 мг и 250 мг антибиотика на 1 кг корма.

Исследовалась контрольная группа куриц не получающих хлортетрациклина в корме.

Rzewniś K., Więclawek B. — Feeding layer hens with Chlortetracycline, residue analysis of eggs.

The use of antibiotics for layer hens requires sufficient informations as to the possibility of their accumulation in the eggs. It was found that 20 per cent of hens fed with up to 20 ppm. of the antibiotics and in 90.4 per cent of the eggs of layer hens fed with 100 and 250 ppm.

The control group of layer hens which was not treated with chlortetracycline was also investigated.

BARTŁOMIEJ PROROK

Zabrze

Bąblowica u świń i psów w Zabrzu

W pierwszym doniesieniu (Med. Wet. 12/1962) wykazano stopień zarażenia świń bąblowcami, oraz procent występowania bąblowców żywych, stanowiących potencjalnie niebezpieczeństwo zarażenia ludzi i zwierząt. Badanie dotyczyło trzody chlewnej pochodzącej z terenu woj. rzeszowskiego, a częściowo m. Zabrze (tuczarnie jednostek uspołecznionych).

Celem ujęcia całości zagadnienia bąblowicy u trzody chlewnej na terenie m. Zabrze, przebadano dodatkowo 485 sztuk świń będących własnością górników i nielicznych rolników. Badane sztuki pochodzą wyłącznie z terenu m. Zabrze, hodowane dla potrzeb własnego gospodarstwa i poddawane ubojowi poza terenem rzeźni (uboję domowe).

Tab. 1

Ilość zbadanych świń	Ilość wątrób dotkniętych bąblowcami	%	Bąblowce		Razem	%	Ilość zniszczonych wątrób	%
			żywe	martwe				
485	25	5,1	28	15	43	7	6	1,2

Z przytoczonych danych w tabeli wynika, że nasilenie bąblowicy u rodzimej trzody chlewnej jest niskie. Na ogólną ilość 485 świń zbadanych, bąblowce stwierdzono u 25 sztuk, co stanowi 5,1 proc.

Dla wykrycia źródła zakażenia trzody chlewnej bąblowcami przebadano psy na pasożyty przewodu pokarmowego, analizując równocześnie warunki bytu świń przez pełny okres tuczu.

Na 485 sztuk przebadanej trzody chlewnej, 128 sztuk stanowiło własność rolników, 357 sztuk było własnością górników. Trzoda chlewna własności górników przebywała w warunkach bardzo prymitywnych. Małe, ciemne, bez wybiegów pomieszczenia podwórzowe, szczelnie zamykane dniem i nocą.

Warunki bytu trzody chlewnej rolników były znacznie lepsze. Pomieszczenia obszerne, słoneczne, z wybiegami na podwórze, ale ze stałym kontaktem z psami, które z reguły miały dostęp do chlewni.

Wszystkie przypadki bąblowicy świń stwierdzono wyłącznie u sztuk będących własnością rolników.

Z powyższych danych wynika, że jakkolwiek warunki bytu trzody chlewnej górników były znacznie gorsze, co niewątpliwie odbiło się na samym tuczcu, to jednak brak stałego kontaktu z psami chronił trzodę chlewną przed zakażeniem bąblowcami.

Badania psów wykazały b. duży stopień zakażenia tasiecem *Echinococcus granulosus*. Na 38 przebadanych psów 19 (50 proc.) było zarażonych. Przeprowadzone badania upoważniają do stwierdzenia, że głównym źródłem bąblowicy u świń są psy zakażone tasiecem *Echinococcus granulosus*.

Adres autora: Bartłomiej Prorok, Zabrze, 3 Maja 14 a.

DJACZENKO W. M.: O bakteriolitycznym działaniu penicyliny na zarazek różycy świń. (O bakteriolitycznym działaniu penicyliny na wzbudziela różycy świnię). Wietierinaria 11 (1962).

W próbkach z 5 ml bulionu odżywczego wyhodowano 12 godz. kulturę 10 szczepów włoskowca różycy świń. Po dodaniu penicyliny w stężeniach 1:1000, 1:10000, 1:20000, 1:40000, 1:80000 i 1:100000 umieszczano próbki w termostacie (37°), uzyskując po 8 godzinach przejaśnienie bulionu w próbkach z pierwszymi trzema koncentracjami antybiotyku. Wzrostu kultury nie obserwowano. Posiewy z tych próbek na agarze odżywczym nie dały wzrostu kolonii włoskowca różycy świń, a mikroskopowe badanie preparatów mazanych nie stwierdziło obecności pałeczek różycy. Po 3 dobach inkubowania bakterii z penicyliną nie wykryto również wzrostu kolonii przy posiewach z dodatkiem penicyliny o stężeniu 1:40000.

Analogiczne doświadczenia przeprowadzono z zabitą kulturą różycy, przy czym nie uzyskano przejaśnienia kultury ani też litycznego działania na pałeczki różycy.

W ten sposób ustalono, że penicylina w stężeniu 1:40000 i mniejszym działa bakteriolitycznie na żywe rozmnażające się komórki bakterii różycy świń. Zjawisko to następuje przypuszczalnie w wyniku zaburzenia fermentacyjnej działalności komórki (fermenty nagromadzają się w komórkach bakterii doprowadzając do ich rozpadu). W ten właśnie sposób można według autora objaśnić szybką skuteczność leczenia penicyliną chorych na różycę świń, pod warunkiem stosowania maksymalnych dawek antybiotyku.

F. Klepaczko